

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2018 r., w sprawie z powództwa G. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.005 zł wraz z odsetkami od kwot:

a) 2.255 zł od dnia 30 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

b) 1.750 zł od dnia 8 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

przy czym w wysokości odsetek ustawowych w okresie do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 84,50 zł tytułem kosztów procesu;

4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty:

a) 613,26 zł od G. S.;

b) 613,27 zł od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W..

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie:

1. pkt 1a) – w części, tj. ponad zasądzoną na rzecz powoda, tytułem odszkodowania, kwotę 675 zł, tj. co do kwoty 1.580 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty;

2. pkt 1b) – w części, tj. ponad zasądzoną na rzecz powoda, tytułem odszkodowania, kwotę 1.250 zł, tj. co do kwoty 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty;

3. pkt 3 – w zakresie, w jakim Sąd nałożył na pozwaną obowiązek zwrotu powodowi kosztów procesu;

4. pkt 4a) – w zakresie, w jakim Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi;

5. pkt 4b) – w zakresie, w jakim Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 613,27 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Kwestionowanemu rozstrzygnięciu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie oceny tego materiału, skutkujące uznaniem, iż powód przyczynił się do zwiększenia rozmiarów powstałej szkody w 30% i uznanie, że obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu zaledwie o 30%, skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że szkoda powoda, doznana przez niego w wyniku wypadku komunikacyjnego, do którego doszło dnia 10 czerwca 2013 r., ma mniejszy zakres, niż to ustalił Sąd I instancji, który to zakres nie uzasadnia zasądzenia na rzecz powoda tak wysokiego odszkodowania, w szczególności zważywszy na rzeczywisty stopień przyczynienia się powoda do zwiększenia doznanej przez niego w wyniku w/w wypadku szkody, który – wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, a w oparciu o opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. K. – powinien wynosić nie mniej niż 50%;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego przez:

a) błędną wykładnię przepisu art. 362 k.c. i uznanie, że obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu za ledwie o 30%, podczas gdy z okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy wynika, że powód przyczynił się do powstania szkody w znacznie większym stopniu, tj. w 50%;

b) niezastosowanie przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 363 § 2 k.c. i nie zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania od dnia wyrokowania, tj. od dnia 20 września 2018 r., w sytuacji, gdy przepis art. 363 § 2 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca domagała się:

1. zmiany pkt 1 a) zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 675 zł;
2. zmiany pkt 1 b) zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 1.250 zł;
3. zmiany pkt 3 wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych,
4. zmiany pkt 4 b) zaskarżonego wyroku poprzez obciążenie powoda kosztami sądowymi,

#### ***ewentualnie***

uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

Apelująca wniosła także o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód również zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt 2, 3 i 4a).

Kwestionowanemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że powód przyczynił się do powstania szkody i to aż w 30%. Z ostrożności procesowej powód wniósł – w przypadku ustalenia, że jednak przyczynił się do powstania szkody – o ustalenie, że owo przyczynienie wynosi nie więcej, niż 10%.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, apelujący domagał się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że nie przyczynił się do powstania szkody i w konsekwencji, zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dodatkowo, ponad kwotę zasądzoną w pkt 1 wyroku, kwoty 3.120 zł wraz z odsetkami:

a) od kwoty 2.370 zł od dnia 30 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty;

b) od kwoty 750 zł od dnia 8 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

przy czym w wysokości odsetek ustawowych w okresie do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

#### ***ewentualnie***

2. zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że przyczynił się do powstania szkody maksymalnie w 10% i w konsekwencji, zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dodatkowo, ponad kwotę zasądzoną w pkt 1 wyroku, kwoty 2.808 zł z odsetkami:

a) od kwoty 2.133 zł od dnia 30 sierpnia (...). do dnia zapłaty,

b) od kwoty 675 zł od dnia 8 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

przy czym w wysokości odsetek ustawowych w okresie do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

***a nadto:***

3. zmiany rozstrzygnięcia w zakresie zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji;

4. w przypadku oddalenia apelacji – nieobciążania go kosztami postępowania apelacyjnego z uwagi na trudną sytuację materialną i życiową.

Apelujący domagał się także zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, jak również wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia na okoliczność ograniczenia w tym miejscu – w dniu wypadku – dopuszczalnej prędkości do 70 km/h, uzasadniając to „odkryciem” tejże okoliczności dopiero po doręczeniu wyroku Sądu I instancji wraz z uzasadnieniem.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwana domagała się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Zarówno apelacja strony powodowej, jak i apelacja wywiedziona przez pozwanego, okazały się bezzasadne.

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać trzeba, że zgodnie z treścią art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., apelacja powinna zawierać m. in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Z kolei zgodnie z brzmieniem art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Cytowane przepisy należy rozumieć w ten sposób, że sąd drugiej instancji jest zobowiązany uzupełnić materiał dowodowy na wniosek strony, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów, zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, o ile potrzeba powołania się na owe fakty i dowody nie wynikła później.

Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c., jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Z jego treści należy wyprowadzić wniosek, że strona domagająca się uwzględnienia nowych faktów lub dowodów, powinna uzasadnić przyczyny ich powołania dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, przy czym z treści wskazanego przepisu nie wynika, by strona musiała udowodnić okoliczności uzasadniające przyczyny powołania nowych faktów lub dowodów; wystarczające jest ich uprawdopodobnienie.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, iż powód ani nie udowodnił, ani nawet nie uprawdopodobnił tego, że w toku postępowania przed Sądem I instancji nie mógł przedstawić dowodu z dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia na okoliczność, iż w maju 2013 r. oraz we wrześniu 2013 r., w odległości około 100 metrów przed miejscem, w którym doszło do wypadku, znajdował się znak drogowy B-33, zezwalający na poruszanie się z prędkością do 70 km/h i że owo podwyższenie dopuszczalnej prędkości – wobec jego nieodwołania – obowiązywało do skrzyżowania Alei (...). Powód wskazał, że „odkrył” ową okoliczność dopiero po doręczeniu mu wyroku Sądu I instancji wraz z uzasadnieniem, co jest o tyle zaskakujące, że kwestia dopuszczalnej prędkości na tym odcinku drogi, na którym doszło do wypadku, była każdorazowo uwzględniana przez biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych przy ocenie zachowania tak powoda, jak i kierowcy samochodu marki L. – M. O., zaś ustalenie, że powód przekroczył dopuszczalną na tymże odcinku prędkość, stanowiło główną przesłankę do przyjęcia, iż przyczynił się do powstania szkody. Nie można również zignorować okoliczności, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika.

Wobec powyższego, Sąd odwoławczy oddalił ów wniosek dowodowy apelującego jako spóźniony.

Przechodząc do analizy zarzutów, podniesionych w wywiedzionych środkach odwoławczych, koniecznym jest wskazanie, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wobec powyższego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do sformułowanego w apelacji strony pozwanej zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, L.). Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, iż wbrew twierdzeniom, zawartym w wywiedzionej przez pozwaną apelacji, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego, przeprowadzona przez Sąd I instancji, jest w całości logiczna i zgodna

z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu Rejonowego.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, argumentacja skarżącej, zawarta w uzasadnieniu wywiezionego środka odwoławczego, dotycząca rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji normy, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., które to naruszenie miałyby polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkującym uznaniem, iż powód przyczynił się do zwiększenia rozmiarów powstałej szkody jedynie w 30%, sprowadza się w istocie do próby wykazania, że Sąd Rejonowy, opierając się na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, w sposób wadliwy ustalił stopień przyczynienia się G. S. do powstania szkody. W rzeczywistości więc autor apelacji zarzuca Sądowi I instancji błąd subsumcji, polegający na niewłaściwym zastosowaniu kryteriów ustalania stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i w konsekwencji, ustalenie go na poziomie zbyt niskim z punktu widzenia właściwego przepisu prawa materialnego, mającego zastosowanie w sprawie, tj. na poziomie co najmniej 50%.

Z uwagi na fakt, iż czynienie ustaleń, o których mowa wyżej, należy do zagadnień prawa materialnego, postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., winien być rozpatrywany jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisu prawa materialnego, to jest art. 362 k.c. którego naruszenie zarzuciły zresztą Sądowi I instancji obie strony procesu.

Zarzut ten jest jednak chybiony.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Pojęcie „przyczynienie się poszkodowanego” nie zostało co prawda wyjaśnione w sposób normatywny, niemniej jednak w orzecznictwie przyjmuje się, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba. Innymi słowy, zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 maja 2016 roku, sygn. akt I ACa 1107/15, L. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2017 roku, sygn. akt I ACa 524/17, L.). W ramach oceny stopnia przyczynienia się do szkody, istotne jest ocenienie, postawienie zarzutu nie zachowania się w sposób, jakiego należałoby się spodziewać od osoby roztropnej (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1143/15, L.).

Przenosząc powyższy wywód na grunt sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, stwierdzić należy, że z materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, iż bezpośrednią przyczyną wypadku, do którego doszło dnia 10 czerwca 2013 r. w Ł., było zachowanie kierującego samochodem marki L. o nr rej. (...) M. O., który nie zachował szczególnej ostrożności przy zmianie pasa ruchu ze środkowego na skrajny lewy i nieuważnie obserwował sytuację na drodze, w następstwie czego nie ustąpił pierwszeństwa powodowi, poruszającemu się w tym samym kierunku lewym wyznaczonym pasem ruchu motocyklem marki S. (...) o nr rej. (...) 1 WE6. Wina M. O. została zresztą potwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 5 grudnia 2014 r., sygn. akt VI K 1226/14, skazującym go za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. na karę 5 miesięcy ograniczenia wolności. Nieprawidłowe zachowanie powoda polegało z kolei na tym, że poruszał się z prędkością około 60 km/h, przy obowiązującym w tym miejscu ograniczeniu prędkości do 50 km/h (por. protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 293-296v akt, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego K. K., sporządzona do sprawy o nr 1Ds. 1292/13 Prokuratury Rejonowej Ł. – k. 325-341 akt, opinia biegłego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych P. K. – k. 353-395 akt oraz opinia biegłego z zakresu badań przyczyn wypadków drogowych M. K. – k. 419-432 akt). Podkreślenia za Sądem Rejonowym wymaga, że sam fakt przekroczenia dopuszczalnej prędkości nie stanowi czynnika determinującego przyczynienie, niemniej jednak z opinii biegłych K. K. i M. K. wynika, że gdyby powód poruszał się z dopuszczalną prędkością, tj. 50 km/h, miałby możliwość uniknięcia kolizji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż rację miał Sąd I instancji, ustalając, iż pokrzywdzony (tj. powód) przyczynił się do szkody w 30%. Zgłoszone przez apelującą żądanie ustalenia stopnia owego przyczynienia na poziomie 50% nie może zasługiwać na uwzględnienie, gdyż pomija fakt, iż to zachowanie M. O. stanowiło bezpośrednią przyczynę wypadku, z kolei żądanie apelującego, by stopień jego przyczynienia się do szkody ustalić na poziomie 10% nie podlega uwzględnieniu z uwagi na ignorowanie przez niego faktu przekroczenia dopuszczalnej prędkości, w sytuacji, gdy poruszanie się z prędkością dopuszczalną, tj. maksymalnie 50 km/h, pozwoliłoby powodowi na uniknięcie zderzenia z pojazdem, kierowanym przez M. O..

Za chybiony należy również uznać podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 363 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji, nie zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania od dnia wyrokowania, tj. od dnia 20 września 2018 r.

Zobowiązanie do naprawienia szkody przybiera postać obowiązku spełnienia na rzecz wierzyciela świadczenia pieniężnego w dwóch przypadkach: jeśli poszkodowany zdecyduje o zażądaniu od dłużnika świadczenia w tej postaci (art. 363 § 1 zd. I k.c.), bądź wówczas, gdy przywrócenie stanu poprzedniego nie jest możliwe albo pociągałoby dla zobowiązanego nadmierne koszty i trudności (art. 363 § 1 zd. II k.c.). Co do zasady, roszczenie odszkodowawcze, także to, które z woli wierzyciela lub na podstawie ustawy ma postać pieniężną, powinno być zaspokojone dobrowolnie. Wymagalność tego roszczenia należy oznaczyć zgodnie z treścią art. 455 k.c. Wierzyciel może zatem żądać od dłużnika odszkodowania i wyznaczyć mu termin, w którym świadczenie powinno być spełnione. Jeżeli wierzyciel żąda od dłużnika odszkodowania bez określenia terminu, w którym oczekuje zaspokojenia, świadczenie odszkodowawcze powinno być przez dłużnika spełnione „niezwłocznie”. Naruszenie terminów spełnienia świadczenia pieniężnego, zarówno wyznaczonego przez wierzyciela, jak i ustalonego według cechy „niezwłoczności”, usprawiedliwia zażądanie przez wierzyciela od dłużnika odsetek ustawowych za opóźnienie. Podstawą dla tego żądania jest art. 481 § 1 k.c. Odsetki należą się wierzycielowi za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one więc opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, L.).

Problemy, związane z wykładnią art. 481 § 1 k.c. w kwestii daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądzonych na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego lub zadośćuczynienia, zostały szczegółowo wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, (Lex nr 848109); przedstawiony pogląd Sąd Okręgowy aprobuje w całości. Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się już w tym terminie należy. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia (odszkodowania) należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu (por. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, L., z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, L. i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, L.). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do odszkodowania art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z treścią art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter – nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, L. i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Przenosząc powyższy wywód na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie zasądzonych na rzecz powoda odszkodowania. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują, że doznana przez powoda szkoda – w rozmiarze

odpowiadającym zasądzonemu odszkodowaniu – istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec strony pozwanej, a tym bardziej, w dacie wydania decyzji o wypłaceniu powodowi – tytułem odszkodowania – kwoty 3.275 zł (przy uwzględnieniu jego przyczynienia się do szkody na poziomie 50%), która to decyzja zakończyła postępowanie likwidacyjne.

Apelująca, ograniczając się do powołania wybranych orzeczeń sądowych, de facto nie podjęła nawet próby wykazania, że w stanie faktycznym sprawy istnieją podstawy do ustalenia daty początkowej biegu odsetek ustawowych od dnia wyrokowania. Tymczasem spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia w terminie późniejszym, niż wynika to z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.), może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością, zaś apelująca na takie szczególne okoliczności się nie powołała.

Ciężar prowadzenia postępowania likwidacyjnego spoczywa na zakładzie ubezpieczeń, który – jako profesjonalista – winien przeprowadzić własne postępowanie w celu ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania. Odmawiając wypłaty kwoty żądanej przez powoda, pozwana wdała się w spór, zaś postępowanie sądowe wykazało, że jej odmowa – w zakresie kwoty 4.005 zł – pozbawiona była podstaw. W konsekwencji, Sąd Rejonowy, zobowiązując pozwaną do zapłaty odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie, postąpił w sposób prawidłowy.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż żadna z apelacji nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadne, podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., dokonując ich wzajemnego zniesienia między stronami.